

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dzień dobry Państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Sportu i Oświaty. Witam Państwa wszystkich, witam członków komisji, zaproszonych gości. Jesteśmy dzisiaj w Muzeum Miejskim w Tychach. Bardzo dziękuję Pani Dyrektor za zaproszenie. I proszę Państwa, zaczniemy od przyjęcia porządku obrad, w którym będą pewne zmiany. Mianowicie wycofujemy punkt 7, to jest zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia Nr 1 w Tychach. Ten punkt będzie zdjęty w związku z prośbą wnioskodawcy i autora tego projektu uchwały. I chciałbym jeszcze zaproponować, żebyśmy punkt 4, czyli działalność Muzeum Miejskiego, ten punkt rozpatrzyli i omówili po punktach dotyczących zaopiniowania uchwał, czyli byłby to punkt, no 7 nie, bo 7 jest wycofany, czyli szósty, nowy 6 tak?

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Dorota Gnacik

Nowy 6A.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

A no 6A. Dobrze. Czy tak możemy? Czy tak możemy procedować? Tak? Kto jest za? Kto jest za przyjęciem porządku? Ty jesteś za przyjęciem?

Radny Krzysztof Król

Oczywiście, że jestem.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Bardzo dziękuję, cztery głosy za. I teraz tak, no i w związku z tym przejdźmy do punktu pod tytułem Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej.... A, protokół, dziękuję Pani Agnieszko. Przyjęcie protokołu, czy są uwagi do protokołu, protokół Państwo otrzymali. W takim razie protokół uznajemy za przyjęty. I teraz przechodzimy do zaopiniowania dwóch projektów uchwał. Pierwszy projekt dotyczy zmiany uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu miasta Tychy dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego, szkół i placówek prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne na terenie miasta Tychy oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania. Bardzo proszę o krótkie zreferowanie Panią Dyrektor Dorotę Gnacik.

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Dorota Gnacik

Szanowni Państwa, uchwała ma w zasadzie charakter formalny, zmiany w nazewnictwach, ustawie o finansowaniu zadań oświatowych, które w miejsce pojęcia "subwencji oświatowej" wprowadziło pojęcie "kwoty potrzeb oświatowych", co de facto jest tym samym. W związku z tym musieliśmy również tą terminologię zmienić w uchwale regulującej udzielanie dotacji. Ponadto porządkujemy, uzupełniamy załącznik nr 2 do tej uchwały, czyli informacje o rzeczywistej liczbie uczniów. Doszło tam trochę form, których do tej pory w naszej uchwale nie mieliśmy. Różne egzaminy zawodowe, tak zwana dotacja za efekt, kwalifikacyjne kursy zawodowe w szkołach dla dorosłych i tak dalej. W tej chwili jest to tam dokładnie rozpisane, a musiało tak być no troszeczkę na roboczo dopisywane do dotychczasowego wniosku. I bardzo proszę Państwa Radnych o zaopiniowanie tej uchwały z autopoprawką, która polega na dodaniu do § 3 sformułowania "z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia". W pierwszej wersji nie daliśmy tego, po długich dyskusjach z prawnikami jednak zdecydujemy się na taki zapis, ponieważ jest to konieczność ze względu na to, że te przepisy zmieniające to nazewnictwo wchodzi w życie właśnie 1 stycznia.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Czyli mimo tego ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Wojewody?

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Dorota Gnacik

Tak. Jak gdyby to ma zastosowanie dopiero do dotacji udzielanych od początku roku 2025.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Czyli tutaj "z mocą obowiązującą 1 stycznia 2025 roku". Dzień dobry, zapraszamy. Dobrze, Szanowni Państwo, czy są jakieś pytania do Pani Dyrektor w związku z tym projektem uchwały? Nie ma. W takim razie kto z Państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Cztery? Proszę? Głosujemy projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczenia dotacji z budżetu miasta do niepublicznej przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego, szkół i placówek. Za, tak? Czyli mamy 5 głosów za. Jednogłośnie, dziękuję bardzo. I przechodzimy do zaopiniowania drugiego projektu uchwały, to jest projekt uchwały w sprawie wyłączenia Szkoły Podstawowej dla Dorosłych z Zespołu Szkół nr 5 w Tychach przy ulicy Edukacji 11 i likwidacji tej szkoły. Proszę bardzo Pani Dyrektor.

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Dorota Gnacik

Szanowni Państwo, Rada Miasta 20 czerwca podjęła już pierwszą uchwałę dotyczącą tej szkoły, tak zwana intencyjna, czyli w sprawie zamiaru likwidacji tej Szkoły Podstawowej dla dorosłych w Zespole Szkół nr 5. Przypomnę, że ta szkoła już od wielu lat no nie miała żadnych uczniów. Ta nasza uchwała intencyjna uzyskała pozytywną opinię Śląskiego Kuratora Oświaty, jak również Związków Zawodowych. Nie powoduje ona żadnych skutków kadrowych, jedynie uporządkuje strukturę organizacyjną Zespołu Szkół nr 5. Nie wpłynie również na mienie Zespołu, bo mienie należy do Zespołu, a nie do poszczególnych szkół wchodzących w skład Zespołu. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze, bardzo dziękuję. Czy są pytania? Pytań nie ma, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu uchwały? Czy ktoś się wstrzymał? Ktoś był przeciw? Jednogłośnie, 6 głosów za. Dobrze, bardzo dziękuję. Dla Panów Radnych, którzy do nas dołączyli w międzyczasie informacja, że zmieniliśmy trochę porządek obrad. Punkt 7 na wniosek wnioskodawców jest wycofany, czyli zaopiniowanie uchwały w sprawie założenia Szkoły Branżowej. Natomiast działalność Muzeum Miejskiego w Tychach przenieśliśmy po zaopiniowaniu projektu uchwał i właśnie w tej chwili przejdziemy do tego punktu. Pani Dyrektor zdaje się proponowała najpierw krótkie wprowadzenie po muzeum, tak Pani Dyrektor?

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

To znaczy po całym muzeum nie, tylko po wystawie. Teraz powiedzcie Państwo, czy wolelibyście najpierw zobaczyć prezentację, która nas jakby wprowadzi do tego oprowadzania, a potem być oprowadzonymi? Czy tak może być?

Głosy z sali

Tak, tak.

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Dobrze, to ja wam trochę tutaj ściemnię. Miło mi gościć Państwa. Tak naprawdę wtedy, kiedy planowaliśmy z Panem Przewodniczącym to, że nasze spotkanie odbędzie się w grudniu,

byliśmy pewni, że za nami będzie taki proces nasz, jak do tej pory największy, digitalizacyjny, który dotyczył takiego daru, który otrzymaliśmy od Doroty Wejchert, czyli córki Hanny Adamczewskiej- Wejchert i Kazimierza Wejcherta, a tym darem było 36 albumów, które Hanna Adamczewska-Wejchert prowadziła od 1948 roku do 1994 roku, mając na myśli zapewne wszyscy Państwo jeszcze mieli do czynienia w życiu z analogowymi albumami, do których wklejało się fotografie. Te albumy prowadzone przez Wejchertową są o tyle fascynujące, że zawierały nie tylko fotografie, ale również listy, fragmenty wystąpień, zaproszenia, szkice architektoniczne, efekty, listy obecności, tak, do tego dojdziemy. Tak, to wszystko daje taką przepotężny zbiór wiedzy i dopełnia nam taką, wydaje nam się, dosyć pomnikową biografię tego małżeństwa rozpiętego pomiędzy, których życie rozpięte, dorosłe życie i dojrzałe życie, było rozpięte pomiędzy dwa miejsca, Tychy, które budowali, i Warszawa, w której to Warszawie oboje pracowali w Katedrze Architektury i Urbanistyki, będąc w ciągu życia, przechodząc tą drogę od asystentów do bycia profesorami zwyczajnymi Politechniki Warszawskiej. Chciałam opowiedzieć o tym w kontekście również innych procesów digitalizacyjnych, które muzeum ma za nami i które dały dosyć potężny zasób ikonograficzny, z którego możemy wszyscy, możecie również Państwo, wszyscy korzystać. Zatem od roku 2016, kiedy zaczęliśmy procesy digitalizacyjne, korzystamy z dwóch programów ministerialnych, to znaczy z naszego poziomu, z poziomu Muzeum Samorządowego, są dostępne dwa programy, które mają regułę konkursową, czyli należy napisać dobry wniosek. Ten wniosek musi być dobry merytorycznie, musi być dobry finansowo i musi przede wszystkim, przy przetargowaniu do tego procesu digitalizacyjnego, musimy mieć uregulowane prawa autorskie dotyczące digitalizowanego zasobu. Dlaczego to jest takie ważne? Ponieważ w momencie, kiedy w wyniku procesu digitalizacji umieszczamy zasób fotograficzny na stronie internetowej, on może być już wszędzie, to znaczy widzi go świat. Czyli musimy mieć zarówno z artystami, jak i spadkobiercami artystów uregulowane prawa, które pozwalają na to, żeby obiekty, najczęściej fotografie, mógł świat oglądać. Pierwszy duży zbiór, który zdigitalizowaliśmy, to były fotografie Pana Zygmunta Kubskiego. Pokazujemy w proporcji jaka była pomiędzy dofinansowaniem ze strony ministerstwa, czyli 65 000 zł i dofinansowaniem ze strony Urzędu Miasta. To też ważne, że miasto bardzo pięknie Tychy respektuje, tą swoją proporcję, to znaczy wkład własny, zwłaszcza w tych rodzajach działań, czy też projektów, które nie mają komercyjnego charakteru, to znaczy w wyniku, nie wiem, udostępnienia tych obiektów nie będziemy nigdy mogli zarabiać na nich, w związku z tym ten wkład własny, który nam gwarantuje miasto jest bardzo ważne. Ważnym aspektem tego procesu digitalizacyjnego, ze względu na to, że Muzeum Miejskie nie posiada pracowni digitalizacyjnej i wydaje nam się, że w obecnym kształcie jej posiadanie jest w ogóle niemożliwe. W związku z tym zawsze wspieraliśmy się albo organizacjami pozarządowymi, albo fotografami, albo digitalizatorami, którzy potrafią te prace wykonywać. W naszym wypadku była to fundacja Kultura Obrazu. Dało nam to finalnie 4500 obiektów, które są prezentowane na stronie internetowej naszego muzeum i dostępne. Zygmunt Kubski to taka ikoniczna postać Tychów, który Zygmunt Kubski zatrudniony będąc w przedsiębiorstwach budowlanych w zasadzie dokumentował proces powstawania miasta. Potem w tym samym roku rozpoczęliśmy proces digitalizacyjny, który swoje efekty ma na stronie internetowej naszego muzeum, ale wyniku którego powstała przede wszystkim ta piękna książka. Ponieważ dar, który otrzymaliśmy od Pana Stanisława Gadomskiego, to były diapozytywy, czyli innymi słowy przezrocza. Te przezrocza również podlegały procesowi po pierwsze zdigitalizowania, po drugie, czyli skanowania, i po drugie takim procesom, dzięki którym wyczyściliśmy te obrazy. One zyskały również korektę barwną, dzięki temu powstała ta absolutnie przepiękna książka. Mówię o tym, że jest przepiękna, bo to nie jest moje zdanie, tylko zdanie odbiorców na ten temat. To jest pełen przegląd stroju ludowego w Polsce, czyli zrobiliśmy użytek z diapozytywu taki, że daliśmy temu ciało w postaci publikacji z jednej strony, a z drugiej strony ten zasób jest prezentowany na stronie internetowej. Trzeci projekt to jest projekt Architektura Bliżej Ciebie, czyli archiwum fotografii

miasta. Każdy z Państwa dostał taką uloteczkę z tego projektu, ale to był dwuletni projekt. Wybraliśmy do niego tylko architekturę i takim... Niestety nie możemy tego pokazać, coś się zepsuło, ale każdy, jeśli macie urządzenia, to znaczy na przykład smartfony, to to jest adres abc.tychy.pl. Opowiadam o tym, bo to jest 450 fotografii ośmiu autorów, którzy to autorzy w różnych okresach życia fotografowali to miasto, dzięki któremu uzyskaliśmy taki obraz zmapowania miasta i jego poszczególnych osiedli. Do tego projektu zaprosiliśmy fotografie Pana Stanisława Kasperowicza. To jest ten okres najwcześniejszy, połowa lat 50-tych. Potem Marka Nowickiego, który jest dzisiaj emerytowany, rektor łódzkiej filmówki. Wtedy, kiedy bywał w Tychach, był operatorem Kroniki Filmowej. Z tego czasu pozostało około 100 fotografii, które zrobił w Tychach i które w późnym swoim już życiu kupiliśmy od niego, a on do nas się zgłosił porządkując swoje archiwum, więc to też był dla nas absolutnie wspaniały dar. Oczywiście Zygmunt Kubski, Andrzej Czyżewski, architekt związany przez całe studenckie życie z Tychami. Jemu zawdzięczacie Państwo w Tychach, a i jego żonie, najwięcej osiedli mieszkaniowych. W mieszkaniach Czyżewskich mieszkało, dzięki nim powstało około 12 tysięcy mieszkań w Tychach, mieszkało w nich swego czasu połowa populacji tego miasta. Więc Andrzej Czyżewski, Michał Cała, to już lata 80-te, i Ireneusz Kaźmierczak do dziś aktywnie fotografujący, w zasadzie Pana Ireneusza fotografie w zasadzie zasługują na osobną opowieść, my będziemy o nie z czasem zabiegać. Na pewno wybór tego małego fiata jest tutaj nie bez przyczyny dlatego, że w przyszłym roku zakład numer dwa, czyli zakład fiatowski obchodzi 50 lat i w związku z tym planujemy sporo wydarzeń związanych z tą rocznicą, ale również wykorzystując to, iż Ireneusz Kaźmierczak przez wiele lat był fotografem zakładowym, dzięki temu kiedyś Fiat, a dziś Stellantis, ma potężne archiwum i będziemy pracować z tą fabryką, która coraz bardziej oddala się od bycia fabryką fiatowską. Będziemy zabiegać o to, żeby móc albo ten zasób pozyskać w depozyt, albo też żeby w jakimś tam momencie, na etapie być może negocjacji, miasto go kupiło, żeby miasto miało możliwość zdigitalizowania tego zasobu, bo to jest zwarty zasób opowieści o konkretnym zakładzie pracy, który był dla tego miasta bardzo ważny. Więc stąd ten fiat. I Krzysztof Pilarski oraz Pan Zygmunt Kubski specjalnie wybrałam dla Pana Przewodniczącego takie zdjęcia. Kolejny proces digitalizacyjny to był proces pracy z fotografami zszeregowanymi wokół grupy KRON. W zeszłym roku na wszystkie wasze ręce trafiła ta publikacja. Ale też trzeba powiedzieć, że rozpoczynając pracę nad tą publikacją, mieliśmy w zasobie kilkanaście fotografii, więc wszystko to, co w niej się teraz znajduje, jest efektem wypożyczeń i procesu digitalizacyjnego, dzięki któremu do muzealnego zbioru trafiło to [niezrozumiałe]. I dochodzimy tu panowie, którzy wchodzili w skład tej grupy Mieczysław Wielomski, Krzysztof Pilecki, Zbigniew Zalewski, Tadeusz Kluba i Michał Cała, najwcześniej opuścił grupę. Ta grupa była grupą efemeryczną, bo istniała między drugą połową lat 70., a 83 rokiem, kiedy to się rozwiązała, rozwiązała się z tego powodu, że był stan wojenny, panowie się rozproszyli, dwóch z nich było internowanych, ponieważ byli mocno fotograficznie zaangażowani w proces zmian, dzisiaj byśmy powiedzieli demokratycznych, a wtedy takich, które po prostu spowodowały, że i Tadeusz Kluba, i Mieczysław Wielomski byli osobami internowanymi. W wyniku tego Tadeusz Kluba wyemigrował do Francji, żyje do dziś i pracujemy teraz nad jego, nad tym, żeby muzeum pozyskało te fotografie, które zrobił na Śląsku, a których jeszcze nie mamy. Jesteśmy w tym procesie pracy nad tym. I ten powód, dla którego jesteśmy między innymi dzisiaj tutaj, to właśnie albumy Państwa Wejchertów. To był 3-letni proces, dlatego że te 36 albumów to było 4,5 tysiąca kart. Ten proces digitalizacyjny polegał na tym, że każdy album trzeba było rozszyć. I to już ponieważ ze względu na to, że struktura poszczególnych kart jest taka heterogeniczna, to znaczy nie zawiera wyłącznie fotografii, ale są tam wklejone na przykład zaproszenia albo ulotki, które mają wiele stron, więc generalnie fotografowana były każda strona osobno i każda strona wtedy kiedy trzeba było pokazać drugą, trzecią, czwartą, piątą, na przykład ulotki, bądź jakiegoś innego materiału, który był na tych poszczególnych kartach. Tak jak mówiłam, też dzięki temu procesowi udaje nam się poddać i digitalizacji, ale zaraz potem również konserwacji te albumy, więc one

w bardzo dobrej kondycji, mam nadzieję, będą mogły sobie trwać przez następne 100 lat i więcej lat. To jest, tak wygląda, też proces też digitalizacyjny również polega na tym, że trzeba umieszczać przy każdej robionej fotografii wzornik barwny i te fotografie, wszystkie zrobione fotografie wysyła się do Narodowego Instytutu Muzeum, który to Narodowy Instytut Muzeum gromadzi taki zasób zapasowy, to znaczy jakby wszystkie kopie odwzorowań muszą się w tym Narodowym Instytucie Muzeum znaleźć, ponieważ one tworzą taki zapas na użytek każdego procesu, który byłby np. wojną albo zalaniem całkowitym, czy też jakimś innym powodem, dla którego ten zasób wyjściowy ulega zniszczeniu. To jest taka podstawowa zasada w muzeum, że każdy z digitalizowanych obiektów musi mieć trzy kopie. Jedna kopia trafia właśnie do Narodowego Instytutu Muzeum, a dwie pozostałe zostają u nas i u nas oczywiście zostają również punkty wyjścia, czyli oryginały. Ponieważ... [niezrozumiałe] A ja pokażę może jak to wygląda na stronie, ale nie wygląda to, słuchajcie, tu za dobrze w sensie kolorystycznym, ale cały ten zdigitalizowany zasób po kolei mieści się w takiej zakładce muzealnej "Wirtualne zbiory" i tutaj są po kolei wszystkie [niezrozumiałe]. Ale jest po kolei Wielomski, o którym mówiłam, Klubski i albumy Wejchertów. Zasadniczo każda ta zakładka wygląda w ten sposób, że jest autor, jest informacja o zbiorze i są poszczególne dzieła w zbiorze. Tylko, tak, z opisem. To są też wszystko tagi, dzięki którym można wyszukiwać w wyszukiwarce czegoś. Nie będę już tego wam prezentować, ponieważ to będzie dosyć anemicznie. To samo z Zygmuntem Kubskim. Informacje o zbiorze i te 4,5 tysiąca obiektów. One są w takiej jakości, ponieważ strona internetowa nie uniosłaby tego zbioru, ponieważ naszym obowiązkiem jest robienie wysokogatunkowych plików, w których właściwie każdy jest pomiędzy 10, a więcej mega. W związku z tym na stronie ładują, żeby były łatwe do przeglądania [niezrozumiałe], czyli jak gdyby każde odwzorowanie, które robimy spośród tych już właściwie tych kilkunastu tysięcy obiektów, ma dwie postaci, postać JPGu i postać TIFA., Te, tak jak mówiłam, mają, wszystkie te obiekty mają uregulowane prawa autorskie, ale zachowujemy, zawsze te obiekty zostają ze znakiem wodnym, czyli każdy, kto z nich korzysta, nie wiem, czy do badań naukowych, czy do swoich prezentacji, gdziekolwiek będąc na świecie, ten znak instytucji, czyli źródła, z którego pochodzi ten obiekt jest widoczny. Inaczej ma się sprawa wtedy, kiedy intencjonalnie ktoś zamawia u nas wizerunki fotografii po to, żeby na przykład umieszczać je w książkach. Wtedy ten znak wodny, żeby nie psuć tego obrazu w całości, usuwamy. Czyli mamy Kubskiego, Wielomskiego i Wejchertów. Też po kolei każda karta od 48-ego do końca. One mają też, pokażę Wam, to również ma taką postać, czyli nie tylko fotografie, ale czasami wycinki prasowe, które mają się układać w jakąś historię, stworzyć jakąś taką zabawę słowną, więc to też jest świadectwo nie tylko życia, ale też jakiegoś poczucia humoru Państwa Wejchertów, takiej wielkiej rozległości ich zainteresowań. Każdemu z Was z nudy albo też świątecznych rozrywek polecam do przeglądania sobie, bo jest to absolutnie pasjonująca historia życia. No i teraz jeśli macie tak ochotę to pójdziemy.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Bardzo dziękuję. Ja mam jeszcze pytanie. Te procesy digitalizacyjne będą jeszcze kontynuowane? Czy to już jest wszystko, co było do zdigitalizowania?

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Absolutnie nie. Znaczący problem z... Tak, są dwa momenty brzegowe. Jeden to, tak jak mówimy, do tej digitalizacji musi być uregulowane prawo autorskie, to znaczy musi mieć bardzo dobrze sporządzone umowy i jesteśmy w trakcie tych dni pracy z Panem Tadeuszem Klubą. Ten proces nigdy się nie kończy, bo my właściwie zdigitalizowaliśmy dzięki tym dofinansowaniom zewnętrznym na ten moment, 63% zasobu tylko jednego działu, to znaczy tylko działu fotografii. Przed nami procesy digitalizacyjne działu etnologii, działu historii miasta, działu urbanistyki, architektury i sztuk wizualnych. To wszystko jest przed nami, ale to nie są, dlatego tego nie robimy, ponieważ to jest digitalizacja obiektów przestrzennych. I one wymagają innych

kompetencji niż obiekty płaskie, które da się zrobić nawet mając dobrych fachowców, aranżując tutaj na kilka miesięcy w roku, bo tak to robiliśmy, zaaranżowaliśmy na kilka miesięcy pracownię digitalizacyjną i zaprosiliśmy fotografa, fachowczynie bardzo dobre z akademii, czy z Fundacji Kultura Obrazu, ale są to wykładowczynie Akademii Sztuk Pięknych w zakresie fotografii, Annę Sielską i Basię Kubską. To jest proces, który nigdy się nie kończy. Również dlatego, że co do zasady kolekcja muzeum rośnie. W związku z tym, jakby zawsze będziemy w jednym czasie. Tak jak mówię, mamy za sobą 63% działu fotografii, tak naprawdę kilkanaście procent działu urbanistyki, a reszta wszystko przed nami.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję bardzo.

Mieszkanka

Mogę zadać pytanie? Czy to będzie w jakiś sposób zareklamowane dla mieszkańców? Jakie są plany?

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Wykonywaliśmy tę pracę kilka lat temu już. Co sobotę reklamujemy jedną fotografię z tego zbioru na naszym profilu facebookowym. Ten zbiór dodatkowo jest wzbogacony o taki opis z audiodeskrypcją, czyli dla osób słabo widzących i niewidomych.

Mieszkanka

A na wszystkich mediach, bo ja pierwszy raz słyszę.

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Okej, możemy zawsze do tego wracać, ale wydaje mi się, że ta co sobotnia informacja dokładnie zawiera, skąd ta fotografia pochodzi. Czyli jeśli tylko ktoś śledzi naszą historię.

Radny Łukasz Drob

Co byłoby potrzebne, żeby Państwo to robili we własnym zakresie, jeżeli chodzi o digitalizację tych wszystkich fotografii.

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Tak? Dlaczego nie robimy? Nie mamy pracowni digitalizacyjnej i nie mamy fachowców. Znaczący fachowiec, no to jest jedno z drugim związane. Nie mamy miejsca na pracownię.

Radny Łukasz Drob

Ale mówiła Pani, że też aranżujecie tutaj miejsce, gdzie...

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Tak, ale mówiłam o tym, że to było możliwe w wypadku tylko płaskich obiektów i fotografii. Niemniej jednak i tak fachowczynie były z zewnątrz.

Radny Łukasz Drob

Czyli powiedzmy tę część tych fotografii jesteście w stanie teoretycznie zrobić we własnym zakresie?

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Partnera zewnętrznego, tak. W zespole muzealnym nie ma digitalizatorów i to jest też wiedza, której nabywa się z czasem, to znaczy wymaga to, najczęściej, jeżeli miałabym się przyjrzeć na przykład pracownikom digitalizacyjnym w dużych muzeach biorąc na przykład pierwsze lepsze, czyli Muzeum Śląskie albo też Muzeum Guido, które ma bardzo dobrą pracownię. Muzeum Guido szukało fachowców przez cztery lata. Najpierw udało się w wyniku któregoś z europejskich programów, jak wiadomo to jest modelowe muzeum postindustrialne, bazujące na dziedzictwie węglowym, to muzeum szukało fachowców przez cztery lata mając pracownię. Natomiast w Muzeum Śląskim mieliśmy proces odwrotny, to znaczy bardzo długo pracujący fotografowie w muzeum, mający najpierw funkcję bycia osobami, które fotografują obiekty. Jak wiadomo, każdy obiekt w inwentarzu musi być również sfotografowany, więc oni nabyli z czasem kompetencji, żeby prowadzić takie centrum digitalizacyjne. Najczęściej ponieważ muzea są również z innymi, nawet duże muzea są ze sobą w jednym czasie, w związku z tym przede wszystkim realizują procesy digitalizacyjne u siebie, znaczy swoich obiektów.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze, bardzo dziękuję. I przechodzimy do drugiej części, tak?

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Tak (niezrozumiale).

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze, bardzo dziękujemy i za prezentację, i za oprowadzenie po wystawie. Jakie plany na najbliższą przyszłość Pani Dyrektor?

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Co ja mam powiedzieć. [śmiej] My jesteśmy wierzycielami z jednej strony i jakby mamy takie poczucie, że też jesteśmy w takim stadium dojrzałości tego zespołu, że, i też opowieści, że bardzo byśmy chcieli mieć nowy budynek i chcielibyśmy, i to jest jedno, dlatego że my ciągle nie jesteśmy... Może opowiem to tak. Ta wystawa powinna być wystawą towarzyszącą wystawie stałej. Wtedy wszystkim by się posklejały wątki. To znaczy wszyscy wiedzieliby, że ta wystawa to jest taki mały esej do encyklopedii, którą jest wystawa stała. Ponieważ mamy jedną salę ekspozycyjną w tej chwili, to znaczy ten zestaw w pokoju i w amfiladzie stanowi jedyną naszą przestrzeń ekspozycyjną, oprócz oczywiście Tyskiej Galerii Sportu, no to nie pozwalamy sobie na to, żeby zrobić wystawę stałą, bo wtedy byśmy już właściwie zamknęli jakąkolwiek możliwość rozwoju i takiej zwykłej potrzeby, że jednak muzeum się wypowiada poprzez wystawę. To znaczy, to jest zwykły rytm pracy każdego pracownika merytorycznego, że on próbuje te wątki, którym się zajmuje, opowiedzieć za pomocą wystawy. Jak wiecie, my po tym momencie w 2018 roku, kiedy straciliśmy salę w Browarze, od tego momentu staramy się, ale nasze staranie musi być staraniem organizatora, staramy się, żeby ewentualnie zawalczyć o nowe miejsce. Najpierw robiliśmy taki research dotyczący takich budynków publicznych, które mogłyby nadawać się i poddać się procesom adaptacyjnym, ale ponieważ Tychy nie są pogórnym miastem, które ma potężny zasób wielkich kubaków ceglanych, więc jakby tak naprawdę tego zasobu budynków publicznych praktycznie w Tychach nie ma. Potem, jak wiecie, to były lata 2018-2021, myślę złudzenia co do tego, że możemy się znaleźć w tej środkowej niewykorzystanej części Mediateki. W tej chwili jej przeznaczenie jest już, będzie inne i kolejny plan, który się pojawił, to było tak zwane bycie w centrum miasta. No ale ponieważ centrum miasta nie należy do miasta, i jest przestrzenią dyskusji, a też trzeba sobie jasno to powiedzieć, że skończyły się pieniądze unijne na wielkie inwestycje z obszaru kultury. Więc decyzja o budowie musiałaby to być decyzją o podłożu finansowym i to takim potężnym.

Nie ma gmachów w tej chwili poniżej 100 000 000 złotych. Z względu na to, że ceny są takie. Więc jakby to jest rozmowa o przyszłości. Rozmowa o przyszłości też jest stan magazynów muzealnych. Nas zalało kilka razy, kilka razy eksponaty ewakuowaliśmy. Teraz część obiektów mamy w Zespole Szkół nr 6 w dawnej fiatowskiej szkole i w dawnej siedzibie Orange, czyli w warunkach głęboko odbiegających od tego, w jakich temperaturach, wilgotnościach, przewiewach powietrza, powinny obiekty muzealne przebywać. Oczywiście one powinny być na wystawie. One nie powinny być na zawsze w muzeum. Więc to jest jakiś taki moment takiego pęknięcia pomiędzy tym, co nam się wydaje, na co nas stać, a tym, co jest możliwe jakby w mieście, ale to miasto ma przeszło 100 tysięcy mieszkańców. Temu miastu, naszym zdaniem, aczkolwiek nie wszyscy jesteśmy tyszanami w zespole muzealnym, wydaje nam się, że należy się opowieść. I jakby chciałabym bardzo, żeby ona się wydarzyła, ale też racjonalnie patrząc, no nie ma budów, które trwały krócej niż 10 lat. No najnowszy gmach dla kultury otwarty teraz, to jest Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, którego przygoda budowlana pierwsza, czy projektowa, zaczęła się w pierwszych latach dwutysięcznych lat, to były lata 2007-2008. I to był pierwszy konkurs, to też wam mówię, żeby sobie uświadomić, że nie tylko, że nawet w Warszawie się myli, bo Warszawa zorganizowała konkurs na siedzibę, którą wygrał szwajcarski projektant Kerez, nie mając prawa własności do ziemi. Ten konkurs unieważniono i potem drugi taki konkurs wygrał amerykański projektant. Ale ponieważ proces budowy i projektowania trwa tak długo, już wiedzą dzisiaj, po otwarciu tego gmachu, który jest pusty na razie, nie ma wystaw stałych i nie wszyscy pracownicy tam są, że na przykład ulokowanie przestrzeni edukacyjnych w podziemiach to był błąd, że nie działa taka przestrzeń, forum, która, ale jakby no to wszystko, to wszystko na pewno się zmieni i w czasie kiedy trwał proces projektowania budowy, to muzeum poszerzyło swoją działalność o pracę z osobami w kryzysach, różnego typu, w kryzysie bezdomności. Bardzo mocno to muzeum jest związane ze środowiskiem i artystami LGBT. I to są osoby, które były przyzwyczajone do takiej pracy w małych grupach i intymnych przestrzeniach. Ta przestrzeń teraz białego budynku, którego cały parter jest przeszklony, jakby nie jest taką oczywistą przestrzenią do pracy w małych grupach, więc to są skomplikowane procesy. Mieliśmy też tu ostatnio spotkanie z Filipem Springer, który mówił, że najlepiej byłoby już nie budować. Były ślad węglowy, który zostawiają, w ogóle branża budowana jest potężna. Potężnie powinniśmy dbać o planetę. Nie wiem teraz, jak spotkać te wszystkie wątki, żeby nie budować jednocześnie budując, nie opowiadając opowiadać, no ale to jest myślę tyle razy zawsze przez nas opowiadana historia. Więc jakby to jest marzenie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Jasne, no ale marzenia trzeba też mieć. Żeby była inspiracja. Dobrze, Pani Dyrektor, bardzo dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Tak. Proszę bardzo.

Mieszkaniec

Oдноśnie możliwości Tychów. Pewnego dnia myślałem nad tym, bo dwa miesiące temu Pan K. na komisji tam wyraził zgodę na przekazanie nieruchomości do gminy.

Radny Krzysztof Król

Nie wyraził zgody, tylko chciał miastu sprzedać.

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

[niezrozumiałe]

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No, ale to raczej...

Mieszkaniec

Bo Pani powiedziała, że jeszcze nie zapadły żadne decyzje związane z tym obiektem i póki co można się starać. Myślałem o tym, żeby, tam jest parter, żeby parter został wykorzystany do Ośrodka Wsparcia Seniora, natomiast na pierwszym całym mógłby być do użytku muzeum i na pracownię i na pomieszczenia dla zbiorów. I tu dlatego można by było z Panem Prezydentem jeszcze ustalić, czy wszystko razem można ocenić, czy to będzie się nadawało, prawda, do zagospodarowania, bo tam na tym pierwszym małym jest z konserwator zabytków, obiekt jest odnowiony, wszystko tam jak należy, zgodnie z zasadami, przepisami. I czy właśnie...

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Czy miasto ma ochotę kupić?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Tego nie wiemy.

Głosy z sali

Trzy razy. Trzeci raz. Trzy razy kupić, no.. Czy trzeci raz...

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy ja myślę, że trudno dyskutować w tej chwili nad pomysłami, które dotyczą budynku, który nie jest nasz, więc to jakby jest bardzo daleka droga do czegokolwiek. Dobrze, bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, przechodzimy. Bardzo dziękuję jeszcze raz Pani Dyrektor, a my jeszcze sobie pozwolimy zostać u Państwa.

Dyrektor Muzeum Miejskiego w Tychach Aleksandra Matuszczyk

Oczywiście.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Kolejny punkt na dzisiaj przewidziany to jest przyjęcie planu pracy komisji na pierwsze półrocze przyszłego roku, czyli 2025. Ja Państwu taki plan pracy zaproponowałem. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi do tego planu? Może Państwo chcecie coś dodać? Proszę bardzo.

Radny Łukasz Drob

W trakcie prac komisji rozmawialiśmy też o kwestii możliwości udostępniania sal gimnastycznych na terenie miasta. Żeby taką informację też na którymś z tych naszych posiedzeń, tu chodzi o kwestię w jaki sposób są udostępniane sale gimnastyczne na terenie miasta i czy są jakieś zniżki, czy też powiedzmy inne warunki.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Chodzi o sale w szkołach?

Radny Łukasz Drob

Tak, w szkołach.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No to może przy styczniu, przy okazji prezentacji przez MOSiR swoich obiektów, no to jeszcze, nie wiem, może poprosimy MCO o taką informację też.

Głos z sali

Nie, można od razu podjąć decyzję, czy chcemy ten temat.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No tak, w sensie mówię, że...

Głos z sali

Aha, jako odpowiedzialny, tak.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

Oddzielnym pismem jeśli się zwróćcie do Pani Dyrektora MCO, to ona napisze do komisji.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No nie, ale to będzie w szkołach, więc tu chodzi...

Radny Krzysztof Król

Chodzi nam o dostępność, sposoby, zasady dostępności szkół, koszty.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

No to do MCO jak się zwróćcie, założmy jako komisja, to Pani Dyrektor wam to w jednym piśmie napisze. [niezrozumiałe]

Radny Krzysztof Król

Ale taka jakaś dyskusja by się przydała na ten temat, nie? Odnosnie tego pisma, nie, według mnie, nie?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No to może zasady udostępniania sal gimnastycznych w miejskich placówkach oświatowych. Tak byśmy to sformułowali. W miejskich placówkach oświatowych.

Radny Łukasz Drob

To ja mam pytanie odnośnie projektu, który dotyczy tyskiego sportu. Czy ta informacja będzie tylko dotyczyła stricte tego, czym zajmują się jeżeli chodzi o sport, czy też będzie to połączone z wydatkami?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy nie, no taki jest plan, że jakby zajmujemy się tą działalnością sportową. Wiem, że tyski sport był ostatnio chyba na Komisji Finansów, więc nie chciałbym jakby dublować tych zagadnień. Tym bardziej, że będziemy tam, to jest komisja wyjazdowa. Przy okazji możemy zobaczyć arenę i tą budowę przy ulicy Edukacji. Więc tak to widzę.

Radny Łukasz Drob

I jeszcze jeden temat, informacja z funkcjonowania dotacji dla klubów sportowych. Tutaj miałem na myśli, żeby po prostu, ze względu na to, że dotujemy kluby sportowe.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

Wspieramy.

Radny Łukasz Drob

Wspieramy kluby sportowe. Tutaj w takim punkcie można było też zaprosić prezesów tych klubów czy te osoby, które tym zarządzają, żeby coś powiedziały o tym jak to wygląda w ich perspektywie, jeżeli chodzi o sposób dofinansowania i czy to po prostu działa, jeżeli chodzi o...

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

Czy mogę się tutaj wtrącić.

Radny Łukasz Drob

Proszę.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

[Niezrozumiałe] Państwo, 16 kwietnia 2025 "Szkolenie dzieci i młodzieży w dyscyplinach sportowych w ramach jednostek i podmiotów funkcjonujących na terenie miasta Tychy" Czy to w tym punkcie, bo kogo chcecie założyćmy zaprosić, to jest pierwsze pytanie, bo jak przyjdą nam założyćmy 200 klubów sportowych, to szkoda tylko czasu Państwa Radnych, także czy jest jakiś pomysł, założyćmy kogo, a jak będziemy wiedzieli kogo chcecie zaprosić, no to wtedy, no to wtedy też założyćmy połączymy to [niezrozumiałe], bo jeżeli przyjdzie przykładowy APN, bo tutaj prawie siedzi Pan Prezes, no to wtedy nam powie, że działalność sportowa taka i taka, obiekty takie i takie, plus do tego wspieranie sportu z miasta, powiedzmy jest tam kwota 10 000 zł.

Radny Łukasz Drob

Znaczy tutaj możemy się skupić na piłce nożnej ze względu na to, że dostęp do jej obiektów sportowych jest mały w naszym mieście i tutaj na pewno to też powinno być naszym takim obiektem zainteresowania.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No ale moment, Pan nie zawiera tutaj ograniczenia do piłki nożnej.

Głosy z sali

[dyskusja]

Radny Krzysztof Król

Ten kwietniowy, to nie ukrywam, że to jest mój punkt, który ja wprowadziłem. i bardzo chcę, żeby ten punkt był bardzo rozległy i fajnie ja się przygotowuję do niego. Myślę do kwietnia jakiś pomysł na tą samą komisję, kogo zaprosimy. Przepraszam, do marca.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Nie, no ona jest w kwietniu.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

Kluby też jak zaprosimy, to nie damy im zaproszenia 27-go, czy tam 15-go, żeby one przyszły na [niezrozumiałe].

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Pana Dyrektora zaprosimy dużo wcześniej, a pozostałe kluby...

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

Macie pomysł na wszystko.

Radny Krzysztof Król

My sobie poradzimy sobie. I to jest może nawet pomysł na oddzielną komisję według mnie, jakąś tam kiedyś, można tak w drugiej połowie.

Radny Łukasz Drob

Możemy też tak zrobić.

Radny Krzysztof Król

Wiesz, żebyś prowadził jako, bo to jest fajny pomysł.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Możemy jakby kontynuować ten temat.

Radny Krzysztof Król

Tak, dokładnie.

Radny Marek Gołosz

Ale nie włączamy tylko prezesów klubów piłkarskich.

Radny Krzysztof Król

No, ok. Nie zwężajmy, bo jak zawężymy, to na pewno ta komisja będzie trwała, wiesz... Musi długo trwać, tak?

Radny Łukasz Drob

Jasne. Dobra, to zrobimy ten punkt, który jest obecnie, a...

Radny Krzysztof Król

My mamy tutaj w strategii sportu, jakieś tam wpisane dyscypliny, które tam powinniśmy, jak gdyby, realizować, nie? To może wesprzyjmy się tą strategią sportu i zaprosimy te, żeby każdy sobie wyrobił zdanie i też wysłuchał potrzeb tych wszystkich uczestników, nie, tych programów.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Tak dobrze.

Radna Lidia Gajdas

Bo Agnieszka musi wiedzieć, kogo zaprosić, słuchajcie.

Radny Krzysztof Król

No tak, no to my się przygotowujemy, nie, no to teraz sobie, wiesz, no to teraz sobie głosujemy plan, jak plan zagłosujemy, że jest okej, no to wtedy sobie zrobimy listę, ja mam w głowie parę pytań i parę firm, które chcę zaprosić i porozmawiamy o tym szkoleniu w Tychach.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Czyli głosujemy w tym kształcie plus zasady funkcjonowania sal gimnastycznych w miejskich placówkach oświatowych, to dokładamy w styczniu.

Przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego Jacek Zacharko

Jeśli mogę?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Proszę bardzo.

Przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego Jacek Zacharko

Jeśli mogę oczywiście zabrać głos, Jacek Zacharko, Związek Nauczycielstwa Polskiego. A tutaj Pan powiedział o bazie sportowej i ja chciałem poruszyć kwestię bazy sportowej w szkołach, czyli sali gimnastycznej. Nie tyle dostępności dla osób wynajmujących, ale sale gimnastyczne dla dzieci, tak, pod kątem dla uczniów. Chodzi mi o wielkość tych sal, żeby komisja się też na tym pochyliła, jakie te sale są i czy one są adekwatne już do, do tych czasów, które mamy, tak, bo wydaje mi się, że są takie szkoły, które mają te sale za małe i też myślę, że czas pomyśleć na tym, żeby gdzieś pomyśleć o rozbudowie. Wiem, że jest, 21 jest nowa, nowa sala i niedługo będzie otwarta, natomiast tych szkół jeszcze jest kilka w kolejce i są te sale jeszcze mniejsze niż w szkole 21. Także tylko chciałem tyle, dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

To jest już za miesiąc, więc przy okazji nie wiem.

Głosy z sali

[dyskusja]

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ok, to jest też istotne, więc myślę, że na tym styczniowym posiedzeniu, też jakby ten temat się pojawi.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

Jak to by brzmiało? Że prezentacja obiektów sportowych zarządzanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Nie, nie, nie, Panie Dyrektorze. To będzie kolejny punkt, który dopisaliśmy. Zasady funkcjonowania sal gimnastycznych w miejskich placówkach oświatowych.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Staniczek

I to by było też 29 stycznia?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Tak. Dobrze, w takim razie rozszerzamy ten styczeń. Pozostałe miesiące są bez zmian. Kto z Państwa jest za przyjęciem planu pracy? Jednogłośnie, dziękuję. No dobrze, w takim razie punkt przedostatni, sprawy bieżące i wolne wnioski. I po kolei mamy tutaj trochę korespondencji. Pierwsze mamy pismo w sprawie wsparcia psychologicznego dla rodziców. Aczkolwiek widzę, że są jakby dwa punkty. Pierwsze dotyczy spotkania dla rodziców w bibliotece głównej. I pytanie jest, dlaczego miasto Tychy wspiera tego typu wydarzenia? Ja

nie znam tego wydarzenia, nie wiem co to było. Możemy przekierować do biblioteki zapytanie. A drugie raczej nie dotyczy, bo drugie pytanie dotyczy dodatkowego, zajęć na basenie dla klas drugich, tak? w Wodnym Parku Tychy. Czy planowane jest dodatkowe wsparcie w zakresie opieki nad uczniami? No to to jest pytanie bardziej do Miejskiego Centrum Oświaty, więc my też proponujemy przekierować ten te dwa pytania do Pana Prezydenta, żeby następnie przekierował to Pan Prezydent do odpowiednich komórek.

Mieszkanka

Mogę króciutko?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Proszę bardzo.

Mieszkanka

Jako rodzic w Szkole Podstawowej 37, rodzice dostaliśmy zaproszenie na spotkanie do Biblioteki Miejskiej, tej głównej Mediateki. I miało być spotkanie na temat wychowywania, sposobów wychowywania dzieci. Po spotkaniu rodzice mieli się zapisywać na tak zwane jakieś płatne konsultacje. To była informacja wysłana ze szkoły publicznej. Pani, która prowadziła to spotkanie, miała być ekspertem w swojej dziedzinie, natomiast ja osobiście zapytałam się, Pani jest magistrem psychologii. Dostałam odpowiedź, że nie. Chciałam tylko powiedzieć, że ustawa z 2001 roku mówi o zadaniach wykonywanych przez psychologów i one podlegają po prostu ochronie tej ustawy, że tego typu wydarzeniami, tego typu wsparciem psychologicznym, czy dla rodziców, czy dla dzieci powinien się zajmować ekspert, to znaczy magister psychologii. Druga rzecz, Państwo zapraszacie, bo to przez dyrektorów szkół, na takie spotkania, gdzie rodzice mogą się zapisać prywatnie, natomiast jeśli chodzi o spotkanie z pedagogiem szkolnym w szkole, to wygląda właśnie w ten sposób, że ta osoba, która faktycznie ma kwalifikacje, ma wykształcenie i powinna po prostu rozmawiać z uczniami, z rodzicami, mieć na to czas, po prostu jest wynajmowana do tego, czy po prostu zleca jej się opiekę nad dziećmi, na wyjeździe na basen, suszenie włosów i tak dalej. Tak się zdarzyło, że ja byłam umówiona na spotkanie i przyjechałam do szkoły i po prostu Pani Pedagog jest na basenie. To nie jest tak do końca sprawa szkoły, tylko po prostu kwestia tej organizacji i co tu jest faktycznie priorytetem.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

To tak jak mówię, na drugie pytanie może odpowiedzieć szkoła czy MCO, na pierwsze ewentualnie biblioteka. Ja już abstrahując od tego wydarzenia, to ustawa, którą Pani zacytowała, ta ustawa z 2001 roku, ona jest po prostu martwa. To jest bardzo specyficzna sytuacja. To znaczy jest nowa, jest w trakcie procesu legislacyjnego, natomiast tamta, to jest coś bardzo dziwnego, natomiast ona jakby jest cały czas bez rozporządzeń. i tak naprawdę jest niestosowana, tak jak mówię, jest martwa. Nie ma samorządu zawodowego, psychologów, w zasadzie każdy może być dzisiaj psychologiem. Jest kompletnie nieuporządkowany ten rynek i mam nadzieję, że to się w końcu skończy i coś się stanie w tym zakresie, bo ustawa jest uchwalona 20 lat temu i w zasadzie nie ma aktów wykonawczych, więc nie działa. Dobrze. W takim razie, proszę Państwa, ja przekieruję to pismo do Pana Prezydenta w celu udzielenia odpowiedzi. Dalej mamy pismo skierowane do nas do wiadomości, a kierowane do Komisji Gospodarki, którego autorami jest Akademia Piłki Nożnej. Obecny tu Pan Prezes. Chodzi o budowę w zasadzie, bo ta droga ulica Lawendowa jest w takim stanie opłakanym, więc nie wiem, czy to jest remont, czy w zasadzie budowę tej drogi. Z tego co mi wiadomo, to chyba komisja skierowała wniosek w tej sprawie, więc ja myślę, że my już nie musimy tego robić.

Radny Łukasz Drob

Tu temat jest o tyle istotny ze względu na to, że częściowo powstanie nowego obiektu sportowego jest związane z tym, jaka będzie decyzja w sprawie tej drogi. Mianowicie, jeżeli miasto obarcza w tym momencie Szkołę Mistrzostwa Sportowego tym, żeby w ramach tego, że buduje boisko o sztucznej nawierzchni, wyremontowało drogę publiczną, która jest w całości drogą miejską. To tutaj właśnie ze względu na to, że jednak ta dostępność boisk sportowych w mieście wygląda w taki sposób, że obłożenie boisk sportowych, pozostałe, które są ze sztuczną trawą, mówię tutaj o osiedlu Z, o Andersa jest takie, że nawet ta pielęgnacja boisk, która jest przewidziana w gwarancji na te boiska, no jest nie wykonywana ze względu na to, że dzieci ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego są dowożone, prowadzą one zajęcia na osiedlu Z i na Andersa. Dlatego patrząc z perspektywy naszej komisji i naszego funkcjonowania, budowanie boiska znacząco odciąży te nasze obiekty i pozwoli też trochę wprowadzić trochę logiki w tym funkcjonowaniu tego wszystkiego na naszych pozostałych obiektach. Ze względu na to, że też musimy dbać o to, żeby nie utrudniać kwestii takiej jak ta. Bo wydaje mi się, że tutaj po prostu w tym obszarze jakieś nastąpiło nieporozumienie, jeżeli chodzi o obarczanie Szkoły Mistrzostwa Sportowego kosztami budowy drogi, bo to nie jest w żaden sposób deweloper, więc z mojej perspektywy też chciałbym Państwa Radnych na to uczulić, że powstanie tej drogi jest też w interesie miasta i to miasto powinno się finansować to na gruncie miejskim. Nie wiem czy Pan Prezes ma coś.

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Ja szeroko omawiałem ten temat na komisji poniedziałkowej, nie chcę już Państwa zanudzać, natomiast chodzi tylko głównie o to, że przy naszym rozwoju złożyliśmy wniosek o pozwolenie na budowę boiska pełnowymiarowego ze sztuczną trawą i z oświetleniem i w warunkach wydanych przez MZUM pojawił się zapis, że mamy tą drogę od Oświęcimskiej do Lawendowej jakby w ramach tej inwestycji wyremontować. Tak naprawdę tam nie ma drogi, tam jest tylko droga pożarowa, która jest, 5 lat temu przy budowie areny była po prostu łąką. W tej chwili jest tylko ta nawieziona około 40 centymetrów podbudowy, więc tak naprawdę mówimy o budowie całej drogi. Wiadomo, że też MZUM dał wytyczne do tej budowy o takich obniżonych parametrach, żeby też ten koszt był niższy, ale mimo to jest to kilkaset tysięcy złotych do zagospodarowania z naszej strony. My w 100% będziemy korzystać z tego obiektu sportowego, który budujemy, więc nie mamy kogo obarczyć też kwotą tej budowy, bo jak to buduje deweloper no to on sobie podzieli to na 30-40 mieszkań. i tą kwotę drogi rozłoży na przyszłych najemców, czy ludzi, którzy to kupują. Jeżeli buduje jakiś, na przykład tak, Galeria Kwiatowa, przed chwilą oddana, budowała też jakby swoją galerię, to też jakby te czynsze, które tam pobiera od ludzi, od firm, od sklepów, jakby rozłoży się w ten proces inwestycyjny. A my jesteśmy organizacją pożytku publicznego i jakby nie jesteśmy nastawieni na jakby zysk i po prostu nie mamy z czego tego wybudować. Jakby obarczanie nas kosztami budowy drogi jest znaczącą przeszkodą w budowaniu obiektu sportowego. Jak wiemy, tutaj na tej komisji wielokrotnie było mówione o tym, że tych obiektów sportowych, szczególnie do piłki nożnej, jest mało. Miasto teraz buduje za 11 milionów ponad kolejne boisko. Więc my też nie przychodzimy jako organizacja pożytku publicznego do miasta, żeby nam miasto coś wybudowało. Po prostu chcemy to budować własnym takim systemem gospodarczym. Natomiast będzie trudno nam to zbudować, jeżeli zostaniemy obciążeni też budową miejskiej drogi. Tym bardziej, że jak ona będzie wybudowana, to będzie genialny skrót na Czułów, zjazd przed ulicą Czarną, przed skrzyżowaniem. Więc i ruch się zwiększy i też tam będą nie tylko nasi rodzice dojeżdżać do tego obiektu, ale też pewnie mieszkańcy miasta. I to jest mowa o prawie 120 metrach bieżących, sześciometrowych drogi, więc to jest duży nakład pracy, który został w tych uzgodnieniach z MZUM-u nam narzucony. I jeżeli byłaby taka możliwość, mówiłem to na poniedziałkowej też komisji, żeby budową tej drogi zajęło się miasto, a my jako

organizacja powołana do rozwoju sportu będziemy jakby w ramach tej współpracy z miastem budować te boisko i kolejne dzieci będą mogły korzystać na miejscu, nie będą musiały być dowożone na obiekty miejskie w ciągu dnia, tylko w ramach szkoły w jednym miejscu będą mogły w komfortowych warunkach treningi prowadzić. Tam, żeby też było tak zadość prawdzie, to jakby inwestorem tej budowy nie jest jakby bezpośrednio nasze stowarzyszenie, bo nie jesteśmy właścicielem terenu, tylko właścicielem tego terenu jest właściciel Hotelu Aros i jakby my jesteśmy głównym najemcą tego terenu i nie będzie tam nikt inny. Wiadomo, że jak to buduje nawet prywatna firma, to w sensie z inwestorem, a to wszystkie koszty przerzuci i tak na nas, najmu czy czynszu, więc jakby pośrednio i tak ten koszt budowy boiska, ten koszt budowy drogi i tak zostanie przerzucony na nas, jakby po podwyższeniu czynszu na przykład.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

A my wiemy jaki jest ten koszt?

Radny Łukasz Drob

Nawet MZBM nie potrafił tego powiedzieć. Przygotujemy informację. Ale to wydaje mi się, że... Z punktu widzenia miasta i tego, że to jest jednak droga, która nie jest tylko drogą do tych obiektów sportowych, tylko ona jest tak naprawdę połączeniem z ulicą Lawendową i to jest droga stricte powiedzmy w zainteresowaniu miasta powinna być, a nie tutaj powinna być obciążeniem dla klubu, czy też powiedzmy dla szkoły.

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Jeszcze zanim padnie pytanie chciałem dodać, że my już ponad rok temu zakupiliśmy materiał budowlany. Już trawa w rolkach czeka, podbudowa czeka, zasyp trawy sztucznej też czeka. Cały czas korespondujemy z urzędnikami w mieście i to pozwolenie na budowę nam się bardzo przeciąga. I tak mamy wrażenie, że przy wydanej decyzji, przy SMS Arenie, przy tym naszych halach łukowych, decyzja o pozwoleniu na budowę była chyba w dwa tygodnie, a w tej chwili to się już ciągnie miesiącami. Wiadomo, tam też w tym miejscu była zmiana planu miejscowego. żeby ten plan miejscowy, jakby przemodelować ten projekt. I uważamy, że my jako szkoła, bo tam głównie będą uczniowie szkoły z tego korzystać, jako szkoła my nic nie zmieniamy w układzie jezdnym, ta sama ilość ludzi będzie korzystała, tak samo będzie obciążony obiekt i główne wejście będzie tym samym wejściem co na SMS Arenę. To jest takie trochę nas bardzo obciążające. A jeszcze powiem, że obiekt SMS Arena został oddany do użytku w 2019 roku, czyli przez 6 lat borykamy się z problemem braku drogi, braku dojazdu, nierównościami. Pan Przewodniczący też był na otwarciu naszej hali dla akrobatyki tydzień temu, to też było możliwe, żeby zobaczyć jak ta droga rzeczywiście wygląda i że te zdjęcia są aktualne. Jakby utrzymaniem tej drogi też my się zajmujemy, bo też ją kilkakrotnie już równaliśmy we własnym zakresie. Raz po jakiejś interpelacji jednego z radnych wyrównał tą drogę też w MZUM. Natomiast my też czujemy się poniekąd trochę gospodarzem tego miejsca i też przyjeżdżają do nas kluby z całego Śląska na różnego rodzaju rozgrywki. Też nam trochę wstyd, że my takich warunkach, bo gdybyśmy teraz tam pojechali, to tam trzeba niestety w kaloszach chodzić. Myślę, że przy dobrej współpracy miasta, że my budujemy obiekt sportowy, a miasto na swoim terenie robi drogę, to jest taki dobry jakby układ współpracy.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze, bardzo dziękuję. Będziemy się temu przyglądać.

Radny Krzysztof Król

Ja tylko chciałem zapytać, bo trochę mnie dziwi ta sytuacja, bo teren jest tego właściciela, który wam wszystko dzierżawi, nie? I podejrzewam, że kasuje kilkadziesiąt tysięcy was miesięcznie za te obiekty, które tam ma, tak?

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

No to myślę, że jest układ między...

Radny Krzysztof Król

Nie, nie, tylko ci mówię, nie, że tak wydaje mi się, że on powinien być najbardziej właściciel tego terenu, właściciel hotelu, terenu pod halą, terenu pod tym przyszłym boiskiem. Powinien być zainteresowany, żeby zrobić sobie tą drogę, nie? Bo to jest logiczne dla mnie, nie? Bo ta wartość tej działki wtedy wzrasta, tak? Jak jest taka fajna droga. Czy wyście się jakby do właściciela tych terenów, tego obiektu, zwrócili o to, żeby on to wybudował, bo to on najbardziej powinien być zainteresowany tym bardziej, że on czerpie z tego bardzo duże korzyści. Kasując was co miesiąc za to.

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Ja myślę, że to jest układ łączony, bo my też jakby własnym sumptem i własnymi środkami zajmujemy się tym terenem i tylko, że to jakby była SMS Arena zbudowana przez Akademię i dostaliśmy na to dofinansowanie też z Ministerstwa Sportu na 912 000 zł.

Radny Krzysztof Król

Ale tereny podejrzewam dzierżawicie? Płacicie mu dzierżawę.

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Nie jesteśmy właścicielem, natomiast to nie zmienia...

Radny Krzysztof Król

Bo to jest prywatny teren.

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Ale to nie zmienia, tak, ale to nie zmienia faktu o tym, co mówiłem trzy zdania wcześniej, że żaden prywatny przedsiębiorca jakby nie ma w interesie budowania miejskiej drogi, a jeżeli on będzie musiał wybudować, to i tak te koszty budowy drogi przełoży na użytkownika, czyli bezpośrednio na szkołę. I tu się jakby koło zamyka i czy to pośrednio, czy bezpośrednio, my będziemy musieli jako stowarzyszenie, może w wydłużonym czasie jakby płacenia czynszu co miesiąc, ten czynsz będzie o tą budowę tej drogi podniesiony i tak summa summarum stowarzyszenie za tą drogę będzie musiało zapłacić.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Czy ja dobrze rozumiem, że ten teren, czy tu jest jeszcze kwestia ewentualnego przejęcia własności?

Głosy z sali

Nie, nie, nie. [niezrozumiałe]

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

W tym miejscu za Areną w tej chwili deweloper buduje osiedle mieszkaniowe. To też będzie dojazd do jakby terenów mieszkalnych.

Radny Marek Gołosz

Dlaczego taki warunek postavili, że ma być droga wyremontowana?

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Znaczy usłyszeliśmy na komisji w poniedziałek, że od pani, z ust Pani Prezydent, czy Wiceprezydent, że jakby wszyscy inwestorzy w mieście, budując nowe obiekty, podobne warunki mają, tylko zapomniałem zadać pytania też, musimy sobie my jako mieszkańcy, Państwo jako radni zadać pytanie, iloma inwestorami jest może nie bezpośrednio, ale pośrednio Stowarzyszenie Kultury Fizycznej. I jakby to my wykonujemy też zadania własne gminy w dziedzinie sportu i w dziedzinie edukacji, bo mamy i szkoły, i obiekt sportowe, więc troszeczkę jakby tutaj liczymy na współpracę, tym bardziej, że też inne kluby sportowe w Tychach nie budują, no bo nie słyszałem, żeby, jakby pracuje 25 lat w Tychach z dziećmi, żeby któreś kluby inwestowały swoje pieniądze w budowę i rozbudowę infrastruktury sportowej. My to robimy, więc też jakby nie, nie przychodzimy, to co powiedziałem, do miasta o to, żeby miasto coś budowało, tylko żeby po prostu my na swoim terenie jakby gospodarujemy terenem i go przygotowujemy dla dzieci. Natomiast miasto, żeby było po stronie miasta, na ich terenie budowanie po prostu dojścia i wjazdu.

Radny Łukasz Drob

Znaczy ja może pewne rzeczy uporządkuję, jeśli chodzi o rozmowę, bo cała ta droga jest drogą miejską. Przy wybudowaniu tego obiektu sportowego nie zmieniamy tam nic, bo ona, ten obiekt sportowy nie będzie przylegał w ogóle do tej drogi.

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Będzie górne wejście i to będzie przejście na boisko.

Radny Łukasz Drob

Tak, bo boisko jest za Areną, czyli to już wszystko istnieje. A tak naprawdę ta droga, oczywiście ona tak teraz będzie służyła do tego, żeby był dojazd do Areny, ale w przyszłości, niedalekiej przyszłości, będzie przede wszystkim służyła dla tych mieszkańców, którzy będą jeździli do tych nowych domów, które tam powstają. Więc to powinniśmy w taki sposób na to patrzeć. Plus kwestia tego, że rzeczywiście, jeżeli to teraz funkcjonuje tak, że dzieci ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego jeżdżą na zajęcia na Osiedle Z, codziennie na Osiedle Z, na Andersa, są dowożone, a tak to by miały obiekt przy samej szkole, no to ja nie widzę tutaj tego tematu, żeby nie iść w tym kierunku, że i tak to jest, że tak powiem, miejskie.

Radny Krzysztof Król

Czyli A wróci do miasta z powrotem?

Radny Łukasz Drob

Słucham?

Radny Krzysztof Król

A, osiedle A wróci do miasta z powrotem?

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Nie, mówimy, Pan Radny chyba chce tu powiedzieć...

Radny Łukasz Drob

Dostępność będzie większa.

Głosy z sali

Dostępność do obiektów. Boiska. Dzieci będą korzystać z tego obiektu. Tak.

Radny Marek Gołosz

A czy deweloper dostał też takie same warunki, żeby wybudować te domy?

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Z tego co wiemy, to muszą wyremontować drogę od ulicy Czarnej do jakby tego węzła, który jest w tym miejscu.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Czyli ten róg z...

Radny Krzysztof Król

Z tego co wiem, to miasto was wyłączyło jeszcze z tego chodnika, także nie musicie [niezrozumiałe]...

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

To jest przy innej inwestycji, to było przy inwestycji licowej. To jest, jakby mówimy o tej inwestycji, to jest zupełnie inna inwestycja.

Radny Marek Gołosz

Czy ten wniosek, który był już przedstawiony na poprzedniej komisji, możemy go tak samo wprowadzić i zagłosować?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ja nie widzę potrzeby powtarzać takiego samego wniosku.

Radny Marek Gołosz

Ale to my mamy okazję wtedy się wypowiedzieć, czy popieramy.

Prezesa Zarządu Akademii Piłki Nożnej SMS Tychy Marcin Kuśmierz

Ja trochę Państwa przepraszam za zamieszanie, ale jakby napisałem pismo do komisji tej poniedziałkowej, nie wiedząc też jaki będzie jakby efekt rozmów, więc stąd, że te rozmowy poszły w tym kierunku, że został złożony wniosek, jakby rykoszetem zostało to też u Państwa na komisji dzisiaj.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze, że o tym wiemy.

Radna Lidia Gajdas

Marcin powiedz jeszcze raz, na komisji poniedziałkowej został przegłosowany wniosek. Słuchajcie, uważam jak najbardziej za, trzeba się przyjrzeć temu, oczywiście, że tak natomiast powtarzanie wniosku co, no to robimy tylko wniosek. Ja chcę, żeby coś z tego było, a nie żebyśmy tylko głosowali wnioski, a konsekwencji nic z tego nie będzie, bo chyba nikomu na tym nie zależy, więc dzisiaj głosowanie wniosku, uważam, jest bezzasadne. Była rozmowa i był wniosek przegłosowany, wszyscy byli za, więc...

Radny Marek Gołosz

Tylko, że nie wszyscy byli na tej komisji i nie wszyscy są członkami tej komisji, nie mogą głosować.

Radna Lidia Gajdas

Ale nigdy, Marku, nie możesz być wszędzie, nie? Wiadomo, że jak będzie, to i tak będziesz za.

Radny Marek Gołosz

[Niezrozumiałe] na Komisji Sportu i ta komisja się zajmuje właśnie tym tematem.

Głosy z sali

Ale nie drogami. My jako radni możemy się wypowiedzieć [niezrozumiałe]. Drogami się nie zajmujemy. [dyskusja].

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Proszę Państwa, nie wszyscy na raz, bo się robi taki... Dokładnie, nic nie będzie na tym nagraniu słychać. Uważam, że jeżeli był wniosek przegłosowany w poniedziałek, to nie powinniśmy do tego wracać i wnioskować tego samego, więc... Chce Pan złożyć wniosek?

Radny Marek Gołosz

Nie, chciałem tu publicznie poprzeć ten temat, że ta droga, w sensie mogę to powiedzieć jako ja Marek Gołosz, że ta droga powinna być sfinansowana, ten remont, przez miasto. Tutaj ludzie budują obiekt sportowy, który będzie służył mieszkańcom, dzieciom, a droga, która będzie wyremontowana, też będzie też służyć i mieszkańcom, i osiedlu, który jest tam na tym terenie. Więc z mojej strony jak najbardziej miasto powinno to sfinansować.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze. Ktoś jeszcze chce zabrać głos? Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego pisma. Pismo Rady Rodziców Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Tychach. Dziękuję bardzo. Wszystkiego dobrego. To jest pismo adresowane do Miejskiego Centrum Oświaty, a do nas do wiadomości. I rozumiem, że taką samą drogą otrzymamy odpowiedź. I kolejne pismo to jest odpowiedź Miejskiego Centrum Oświaty, też kierowane do nas do wiadomości. Jest to odpowiedź na pismo, które zostało złożone do komisji, ale przekierowane do Pana Prezydenta z prośbą o udzielenie odpowiedzi. Chodzi o liczbę i kwalifikacje nauczycieli języka angielskiego, którzy uczą tegoż języka w szkołach w mieście Tychy. I to z korespondencji tyle. Czy są jakieś inne sprawy bieżące? Jeżeli nie ma, to bardzo Państwu dziękuję i zamykam posiedzenie. Widzimy się w styczniu. Bardzo dziękuję. Dziękuję Pani Dyrektor i całemu zespołowi za gościnę i za organizację dzisiejszej komisji.